

***Sygn. akt I ACa 84/18***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 15 maja 2019 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Joanna Wiśniewska-Sadowska

Sędziowie: SA Marzena Konsek- Bitkowska (spr.)

SO del. Dagmara Olczak - Dąbrowska

Protokolant: sekr. sądowy Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. i S. S.

przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 października 2017 r., sygn. akt XXIV C 959/16

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od M. S. i S. S. na rzecz Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty po 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Dagmara Olczak – Dąbrowska Joanna Wiśniewska-Sadowska Marzena Konsek- Bitkowska

Sygn. akt I ACa 84/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo M. S. i S. S. przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę oraz odstąpił od obciążania powodów kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Powodowie domagali się zasądzenia kwoty 100.000 zł zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych spowodowane pobraniem przez Bank środków finansowych z konta powodów, ignorowaniem rozstrzygnięć zawartych w prawomocnych wyrokach, jak również kierowaniem do powodów pism mających na celu wprowadzenie ich w błąd co do znaczenia powyższych wyroków, a także rzekomego istnienia zadłużenia powodów wobec Banku z tytułu płatności (...). Wnosili także o zobowiązanie pozwanego do skierowania do powodów pisma zawierającego oświadczenie o treści

podanej w pozwie oraz o zasądzenie kosztów procesu. Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd ustalił, że 14 maja 2007 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny nr(...) na zakup mieszkania z dodatkowym zabezpieczeniem w postaci ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy. Powodowie byli zobowiązani do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 3.620 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej (§ 9 ust. 8 umowy). Zastrzeżono ponadto, że jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 447.853,60 zł, powodowie będą zobowiązani do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-miesięczny okres udzielonej Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej (§ 9 ust. 9 umowy). Bank pobierał opłatę wynikającą z (...) poprzez automatyczne obciążenie rachunku kredytobiorcy w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy trwania umowy kredytowej na podstawie § 7 pkt 7 regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w pozwanym Banku w zw. z § 11 ust. 2 pkt 1 umowy kredytu.

Kwestionując zasadność pobierania opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powodowie wystąpili na drogę postępowania sądowego, składając w dniu 24 września 2013 r. pozew przeciwko Bankowi o zwrot dwóch pierwszych składek uiszczonych na poczet (...). W dniu 7 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie wydał wyrok w tej sprawie, sygn. akt I C 2565/13, na mocy którego zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 10.2018 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2013 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Apelacja pozwanego od powyższego orzeczenia została oddalona przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 2 października 2014 r., sygn. akt V Ca 2187/14. Pozwany przelał zasądzone od niego środki na rachunek bankowy przeznaczony do obsługi kredytu w dniu 9 października 2014 r., o czym poinformował powodów w piśmie z 30 października 2014 r. Poinformował w nim jednocześnie, że 30 maja 2013 r. z konta powodów została pobrana kwota 9.283 zł zgodnie z postanowieniami § 4 Aneksu nr (...) z 21.05.2010 r. (III rata (...)). Przelane środki zostały ściągnięte przez Bank na poczet pokrycia istniejącego zadłużenia debetowego, powstałego w wyniku pobranej uprzednio III raty (...) oraz naliczonych odsetek debetowych.

Powodowie prowadzili z pozwanym korespondencję reklamacyjną, dotyczącą zasadności pobrania z ich rachunku III raty (...). W wezwaniu z 21 października 2014 r. domagali się zwrotu pobranych środków pieniężnych, powołując się na zapadłe i prawomocne orzeczenie sądowe. Stanowisko Banku sprowadzało się do argumentacji, iż pomimo uprawomocnienia się wyroku w sprawie I C 2565/13 w dalszym ciągu uprawniony jest do pobierania od powodów płatności na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, wobec tego, iż jest związany wyłącznie sentencją ww. wyroku, a nie jego uzasadnieniem, w którym Sąd kwestionował zasadność pobrania składek.

W dniu 5 stycznia 2015 r. powodowie ponownie wystąpili na drogę postępowania sądowego. W dniu 23 marca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie wydał wyrok w sprawie z ich powództwa przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. o zapłatę, sygn. akt I C 11/15, na mocy którego zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 9.283 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 listopada 2014 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Apelacja pozwanego od powyższego orzeczenia została oddalona przez Sąd Okręgowy w Warszawie 6 maja 2016 r., sygn. akt V Ca 2508/15. Sprawa powodów zainteresowała media, które w 2015 i w 2016 r. opublikowały na temat postępowań sądowych powodów z Bankiem materiały w prasie i w internecie.

26 lutego 2016 r. oraz 9 maja 2016 r. pozwany skierował do M. S. informację o nadchodzącym terminie płatności opłaty z tytułu kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego lub prowizji za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego, powołując się na postanowienia umowy i wskazując, że 31 maja 2016 r. obciąży rachunek osobisty wskazany w umowie tytułem opłaty za kolejny okres ochrony ubezpieczeniowej. W dniu 19 maja 2016 r. pozwany dokonał zwrotu na konto powodów kwoty 12.642,72 zł spełniając zasądzone świadczenie. W piśmie z 3 czerwca 2016 r. Bank poinformował, że 31 maja 2016 r. nie pobrał należnej mu opłaty z tytułu (...) (tj. kolejnej IV raty), a wobec kwestionowania przez powodów formy zabezpieczenia kredytu, określonej w umowie, zapowiedział, że skieruje do powodów dalszą korespondencję w celu ustanowienia przez nich odpowiedniego zabezpieczenia kredytu.

M. S. przyjęła na siebie cały ciężar prowadzenia korespondencji z Bankiem oraz z innymi instytucjami, u których szukała pomocy w sporze z pozwanym. S. S. zajmował się głównie swoją działalnością zawodową. Powódka brała aktywny udział w procesach reklamacyjnych. Wystosowała do Powiatowego Rzecznika Konsumentów w P. skargą dotyczącą czynności pozwanego. W sporach sądowych powodowie reprezentowani byli ponadto przez profesjonalnego pełnomocnika, z którym kontaktowała się głównie powódka. Powódka nie odwoływała w Banku zgody na kontakty telefoniczne, kontaktowała się z bankiem także za pośrednictwem internetu ( (...)). Powódka prowadziła także z Bankiem korespondencję e-mailową w celu dokonania sprostowania wpisu w Biurze (...) w okresie luty - marzec 2015 r. w związku z zaległościami w spłacie kredytu. Po wyjaśnieniu zaistniałej sytuacji Bank bez zbędnej zwłoki podjął czynności prowadzące do wykreślenia powodów z rejestru. Powodowie figurowali w nim kilka dni. Od maja 2017 r. powodowie nie mieszkają wspólnie.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia Sąd wskazał, że za początkowy moment naruszenia należało uznać dzień, w którym uprawomocnił się wyrok w sprawie I C 2565/13 (w sprawie o zwrot I i II składki), tj. 2 października 2014 r. Z tym bowiem momentem powodowie mogli stwierdzić, że Bank nie był uprawniony do pobrania od nich pierwszych dwóch składek na poczet (...). Trzyletni termin przedawnienia roszczeń majątkowych upływałby zatem 2 października 2017 r., zaś pozew został wniesiony 6 października 2016 r. Uznać zatem można byłoby, że żądanie w zakresie roszczenia majątkowego skonkretyzowanego za okres do 5 października 2013 r. uległo przedawnieniu. Pozostawało to jednak bez wpływu na ocenę zasadności zarzutu przedawnienia bowiem zarzuty powodów koncentrowały się wokół działań następujących po uprawomocnieniu się wyroku w sprawie I C 2565/13 i za ten okres, tj. od 2 października 2014 r. powodowie mogli skutecznie domagać się zadośćuczynienia. Natomiast roszczenie niemajątkowe nie ulegają przedawnieniu.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż ze wskazanych przez powodów wartości ochronie prawnej jako dobro osobiste podlegają więź rodzinna, sfera życia prywatnego (prywatność) i wolność od nadmiernego stresu (zdrowie). Ochronie takiej nie podlegają natomiast wiarygodność kredytowa, zaufanie do wymiaru sprawiedliwości i zaufanie do instytucji finansowej jako niestanowiące dobra osobistego. Sąd uznał, iż powodowie nie sprościli ciężarowi wykazania, że doszło do naruszenia ich dóbr osobistych przez bank. Analizując poszczególne działania pozwanego Sąd doszedł do przekonania, iż powodowie nie wykazali, w jaki sposób działanie polegające na „świadomym i bezprawnym pobraniu przez Bank środków finansowych z konta powodów, ignorowaniu rozstrzygnięć zawartych w prawomocnych wyrokach Sądu”, naruszyły wskazywane przez nich dobra osobiste. Działania banku związane były z realizacją wzajemnie zobowiązującej strony umowy kredytowej. Należy podkreślić iż w przypadku niewłaściwego wykonania zobowiązania dochodzi przede wszystkim do naruszenia sfery majątkowej stron. W niektórych przypadkach może się to wiązać również z naruszeniem sfery niemajątkowej czyli dóbr osobistych, ale przypadek taki nie ma miejsca w niniejszej sprawie. Konsekwentne dążenie banku do realizacji swoich celów majątkowych i prowadzenie w tym zakresie sporów sądowych nie naruszało ani prywatności powodów ani ich więzi rodzinnych ani zdrowia. Całkowicie niewiarygodne są twierdzenia powodów, jakoby ta sytuacja spowodowała rozpad rodziny i doprowadziła do rozwodu małżonków. Wymiana korespondencji z bankiem w zakresie (...) nie była natomiast obszerna, samych rozpraw było jedynie kilka a powodowie reprezentowani byli przez profesjonalnego pełnomocnika. Wiązanie zatem wszelkich niepowodzeń życiowych i problemów rodzinnych ze sporem z bankiem w kwestii (...) należy uznać za przesadzone i nieuzasadnione. Ponadto nawet gdyby przyjąć, że wskutek tych działań doszło do ewentualnego naruszenia dóbr osobistych w sferze prywatności czy też wolności od stresu (rozumianego jako zagrożenie poczucia stabilności i bezpieczeństwa), to nie sposób uznać, iż powyższe działania banku były bezprawne. Zachowanie banku, jak już wyżej wskazano, wynikało z dążenia do realizacji swoich uprawnień, wynikających z łączącej strony umowy kredytu.

Prezentowanie przez pozwanego odmiennego stanowiska co do oceny abuzywności postanowień dot. (...) czy też prejudycjalności wyroku oraz obrona tego stanowiska w toku postępowania sądowego nie nosi cech bezprawności. Kwestia abuzywności ww. postanowień nie jest rozstrzygana jednolicie w orzecznictwie, przez co pozwany mógł oczekiwać, że w toku kolejnego procesu to jego racje zostaną uwzględnione. Twierdzenia strony powodowej o kierowaniu do nich przez bank pism mających na celu wprowadzenie w błąd co do znaczenia wyroków sądowych, a także rzekomego istnienia zadłużenia powodów wobec banku z tytułu płatności (...) Sąd uznał za nieuzasadnione.

Wymiana korespondencji nie była tak obszerna, jak starała się to przedstawić powódka. Kierowane do powodów pisma nie były liczne i dotyczyły kwestii spornych, co do których treści powodowie mieli już pełne rozeznanie. Ponadto pamiętać trzeba, iż powódka, mimo długotrwałego sporu z bankiem, nie odwołała w banku zgody na kontakty telefoniczne. Nie wykazała także, aby zwolniła bank od zachowania tajemnicy bankowej w zakresie udzielania informacji i przesyłania dokumentów swoim pełnomocnikom Bank był zatem uprawniony do kierowania bezpośrednio do powodów pism związanych z obsługą kredytu i (...). Powodowie nie wykazali także, aby telefony i korespondencja były natarczywe, by były nacechowane jakimiś niestosownymi treściami (obraźliwymi, zastraszającymi). Wobec treści pism zgromadzonych w aktach sprawy nie sposób również uznać, aby przybierały one formę represji czy szykan wobec powodów. Powodowie nie wykazali także, aby ich zdrowie psychiczne czy fizyczne uległo pogorszeniu.

Nawet gdyby uznać wiarygodność kredytową jako dobro osobiste i zakwalifikować je jako dobre imię, to i tak nie wykazano jego naruszenia. Powodowie nie wykazali, aby dane o zadłużeniu zostały podane do BIK w związku z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że zamieszczenie ich danych w BIK pozostawało w związku z opóźnieniem w płatności rat kredytu. Powodowie nie przedstawili również dowodów, które –gdyby założyć, że doszło do naruszenia ich dóbr osobistych – pozwoliłyby ustalić rozmiar doznanej przez nich krzywdy. Żądana kwota 100.000 zł pozostaje natomiast w całkowitym oderwaniu od okoliczności faktycznych sprawy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od wyroku złożyli powodowie zaskarżając go w zakresie oddalającym powództwo o zobowiązanie pozwanego do skierowania do powodów pisma zawierającego oświadczenie o sprecyzowanej w pozwie treści.

Powodowie zarzucili naruszenie art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, iż ostentacyjne ignorowanie przez Banku (...) S.A. prawomocnego rozstrzygnięcia zawartego w wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie dnia 7 kwietnia 2014 r. potwierdzającego nieuczciwy charakter zamieszczonych w umowie kredytowej powodów postanowień zobowiązujących ich do dokonywania płatności na tzw. (...), naruszało jedynie „interesy majątkowe” powodów, lecz nie naruszało ich dobra osobistego w postaci poczucia bezpieczeństwa i godności. Wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa o zobowiązanie złożenia oświadczenie oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie, wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie niniejszej sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego i z tych ustaleń wyciągnął trafne wnioski, a także dokonał należytej oceny prawnej poczynionych ustaleń faktycznych. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny, dzieląc te ustalenia i ich ocenę prawną, przyjmuje je za własne.

Zasadniczym argumentem apelujących jest ich przekonanie, że kwestia abuzywnego charakteru postanowień umownych będących podstawą pobierania od nich składki na ubezpieczenie ( (...)), została rozstrzygnięta prawomocnym wyrokiem. Uważają oni, że wobec tego działania pozwanego podjęte po uprawomocnieniu się wyroku w sprawie I C 2565/13, zmierzające do wyegzekwowania składki za dalsze okresy, były obiektywnie bezprawne i stanowiły delikt wymierzony w dobra osobiste powodów.

Odnosząc się do kwestii mocy wiążącej prawomocnego wyroku Sąd Apelacyjny pragnie odnotować, że wskazywane przez powodów postępowania cywilne miały za przedmiot żądanie zapłaty. Powodowie nie wystąpili natomiast z powództwem o ustalenie bezskuteczności kwestionowanego postanowienia umownego, choć niewątpliwie mieli w

tym interes prawny, skoro postanowienie to mogło stanowić także w kolejnych latach podstawę do obciążania ich kosztami składki (...). Kwestia bezskuteczności spornego postanowienia była zatem badana przez sąd rejonowy i sąd okręgowy jedynie przesłankowo w sprawie o zapłatę. W doktrynie i orzecznictwie reprezentowany jest pogląd, że przewidziana w art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego orzeczenia (tzw. prawomocność materialna w sensie pozytywnym) zabezpiecza poszanowanie dla rozstrzygnięcia sądu ustalającego i regulującego stosunek prawny stanowiący przedmiot rozstrzygnięcia. Wynikający z niej stan związania ograniczony jest jednak co do zasady tylko do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia i nie obejmuje jego motywów (zob. m.in. wyroki SN: z dnia 13.1.2000 r., II CKN 655/98, nie publ.; z dnia 23.5.2002 r., IV CKN 1073/00, nie publ.; z dnia 15.11.2007 r., II CSK 347/07, nie publ., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2009 r. IV CSK 511/08). Przedmiotem prawomocności materialnej jest jedynie ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd nie jest więc związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego wyroku.

Należy mieć oczywiście świadomość istnienia drugiej linii orzeczniczej, powoływanej przez powodów (orzeczenia przywołane w apelacji k. 945), która wykląda art. 365 § 1 k.p.c. szerzej, wyciągając daleko idące skutki z prawomocnego orzeczenia dla dalszych postępowań sądowych, np. w razie dochodzenia świadczenia z umowy w częściach, w kilku kolejnych procesach. Wskazać jednak trzeba, że skoro w tym względzie funkcjonują obok siebie dwa poglądy prawne, to w świetle zaprezentowanej wyżej linii orzeczniczej nie sposób zgodzić się z powodami, iż działania podjęte przez bank po uprawomocnieniu się pierwszego wyroku o zwrot uiszczonej składki stanowiły z jego strony zachowanie bezprawne, które mogło dawać podstawę do odpowiedzialności deliktowej, w tym za naruszenie dóbr osobistych. Bank tymczasem podejmował działania zmierzające do uzyskania składki (...) za kolejny okres, uznając za słuszną pierwszą z wyżej przedstawionych wykładni art. 365 § 1 k.p.c. Między stronami istniał zatem klasyczny spór co do wykładni przepisu prawa istotnego dla oceny zakresu ich zobowiązań.

Powodowie nigdy nie wnieśli sprawy o ustalenie bezskuteczności kwestionowanego przez nich zapisu umowy, dochodzili jedynie zapłaty (zwrotu pobranych przez bank należności z tytułu ubezpieczenia). Pozwany mógł zatem prezentować stanowisko, że przesądzona prawomocnie jest jedynie kwestia nienależności tych składek, co do których zapadł prawomocny wyrok zasądzający. Zważyć nadto trzeba, że dyspozycję poboru składki należnej za kolejny okres pozwany złożył w terminie jej wymagalności zgodnie z zapisami umowy, a zatem jeszcze przed zakończeniem pierwszej sprawy o zapłatę, co jednak wobec braku środków na koncie powodów nie doprowadziło wówczas do zaspokojenia banku lecz do powstania debetu na koncie powodów. Ten debet został następnie rozliczony przez bank środkami zwróconymi powodom na mocy pierwszego wyroku o zapłatę, a więc w dacie, gdy treść pierwszego prawomocnego orzeczenia była już bankowi znana. W tych działaniach banku w ocenie Sądu Apelacyjnego nie można jednak doszukiwać się czynu niedozwolonego. Były one bowiem wyłącznie wynikiem sporu pomiędzy stronami o ważność i skuteczność zapisów zawartej przez strony umowy, dotyczących składki (...).

Sąd Apelacyjny nie podziela wobec tego podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego. Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni oraz zastosowania przepisów materialnych dotyczących ochrony dóbr osobistych. Sąd Okręgowy trafnie uznał, że działania pozwanego banku, pobierającego z konta powodów środki finansowe związane były z realizacją łączącej strony umowy kredytowej a w takim wypadku dochodzi przede wszystkim do naruszenia sfery majątkowej stron. Niewłaściwe realizowanie umowy skutkuje odpowiedzialnością kontraktową, w przypadku nieważności a także bezskuteczności umowy w grę wchodzi ponadto roszczenia z art. 410 k.c., nie można jednak w każdym sporze powstałym na tle wykładni i realizacji postanowień umownych doszukiwać się naruszenia dóbr osobistych – czyli czynu niedozwolonego (vide G. Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego, księga trzecia, Zobowiązania, tom 1, LexisNexis, Wydanie 8, str.503, A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę majątkową, Bydgoszcz 1999, s.75, wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 1996 roku, II PR 102/66). Mechanizm ochrony dóbr osobistych oparty jest na koncepcji bezprawności bezwzględnej. Działaniem uzasadniającym odpowiedzialność na podstawie art. 24 k.c. jest tylko zachowanie, które można uznać za bezprawne nie tylko w stosunku do pokrzywdzonego, ale także do każdej innej osoby, natomiast niewykonanie zobowiązania jest zachowaniem bezprawnym tylko wobec drugiej strony umowy (tak: Komentarz pod red. Osajda 2018, wyd. 18/P. Sobolewski, Legalis). Odpowiedzialność kontraktowa

oparta jest bowiem na koncepcji bezprawności względnej. Wobec tego także spór o ważność/skuteczność umowy lub poszczególnych jej zapisów nie oznacza przeniesienia się na płaszczyznę odpowiedzialności deliktowej. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można dopatrywać się czynu niedozwolonego w każdym przypadku zawarcia umowy, która okazała się bezskuteczna lub nieważna.

Sąd Apelacyjny podziela zapatrywanie Sądu I instancji, że między stronami istniał spór na tle stosunku umownego i nie ma podstaw, aby w tym majątkowym sporze poszukiwać czynu niedozwolonego (deliktu), na dodatek czynu wymierzonego w dobra osobiste powodów.

Dobra osobiste człowieka to dobra niezbywalne i wspólne wszystkim ludziom, wartości niemajątkowe, które są ściśle (nieodłącznie) związane z jednostką ludzką, uznane przez system prawny wartości (tj. wysoko cenione stany rzeczy), obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie. Dobra te mają charakter obiektywny. Dobrem osobistym jest wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i obiektywizować (por. uchwała SN z dnia 19 listopada 2010 r. III CZP 79/10, Lex; wyrok SN z 11 marca 2011, I CSK 372/10, Lex; wyrok SN z 6 maja 2010 r., II CSK 640/09, Lex; wyrok SN z 21 marca 2007 r., I CSK 292/06, Lex). Nie można zatem traktować naruszenia sfery interesów majątkowych jako naruszenia dobra osobistego.

Spory powstają na tle wielu stosunków umownych, a ich istota sprowadza się do prezentowania odmiennych stanowisk przez kontrahentów, co niejednokrotnie prowadzi do poddania sporu pod osąd właściwego sądu. Tego rodzaju spór, a w szczególności stanowisko kontrahenta, którego racje nie zostały podzielone ostatecznie przez sąd, nie daje jednak samodzielnych podstaw do przyjęcia automatycznie obok kontraktowej także deliktowej odpowiedzialności strony, która przegrała spór powstały na tle umowy.

Sąd Apelacyjny podziela zapatrywanie Sądu I instancji, że prezentowanie odmiennych stanowisk co do skuteczności umowy i dążenie do jej realizacji zgodnie z treścią zapisów umownych samo w sobie nie jest deliktem. Żeby doszło do naruszenia sfery dóbr osobistych musi mieć miejsce naruszenie przez sprawcę powszechnie obowiązujących norm imperatywnych lub zasad współżycia społecznego. Naruszenie musiałoby zatem nosić cechy bezprawności bezwzględnej i jednocześnie wiązać się z nieuprawnioną ingerencją jednej ze stron stosunku umownego w osobiste wolności drugiej.

Należy zwrócić także uwagę, że powodowie wiązali naruszenie swoich dóbr osobistych z trudną sytuacją finansową, za którą odpowiedzialność miał ponosić bank w związku z nierespektowaniem prawomocnych orzeczeń dotyczących składki na (...). Ingerencja w sferę majątkową, jeśli okaże się bezprawna, może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą, jednak nie stanowi deliktu wymierzonego w dobra osobiste (czyli wartości niemajątkowe), nawet jeżeli powstała sytuacja majątkowa przełożyła się na frustrację poszkodowanego, stres i inne przykre odczucia psychiczne.

Frustracja powodów wynikająca z nieakceptowania przez bank ich stanowiska i konieczność wystąpienia po raz drugi na drogę sądową, nie są wystarczającymi przesłankami do uznania, że miało miejsce naruszenie dóbr osobistych. Ocena, czy doszło do naruszenia dobra osobistego nie zależy bowiem od subiektywnych odczuć i przeżyć osoby żądającej udzielenia jej ochrony prawnej, ale od obiektywnej reakcji opinii publicznej. Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na cechy osobnicze, uwarunkowania chorobowe, itp. Z tej przyczyny kryteria oceny muszą być poddane obiektywizacji (zob. wyroki SN z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33 / 97, Lex i z dnia 29 września 2010 r. V CSK 19 / 10, Lex).

Na marginesie warto wskazać, że powodowie znaleźli się w trudnej sytuacji finansowej nie z powodu sporu dot. (...), ale z uwagi na wzrost kursu (...) i wzrost raty kredytu. To stanowiło przyczynę powstania ich zadłużenia, a także umieszczenia ich danych w Biurze (...), a nie zobowiązania wynikające z (...). Powodowie nie wykazali, aby figurowali

w BIK z uwagi na zadłużenie z tytułu (...), kwestie innych zapisów umowy kredytowej nie były natomiast wskazywane przez powodów w podstawie faktycznej powództwa.

W apelacji powodowie akcentują, że działania pozwanego miałyby godzić w ich godność oraz poczucie bezpieczeństwa. Niezależnie od powyższych wywodów wskazujących, że w okolicznościach tej sprawy nie sposób doszukiwać się czynu niedozwolonego pozwanego wymierzonego przeciwko dobrom osobistym powodów, stwierdzić trzeba, że chybione jest stanowisko, zgodnie z którym pobranie składki (...) za dalszy okres z konta powodów oraz kierowanie do nich rzeczowej, wolnej od treści uciążliwych lub zastraszających, korespondencji w przedmiocie tego ubezpieczenia, mogłoby godzić w godność powodów. Z kolei, „poczucie bezpieczeństwa” nie stanowi dobra osobistego. Jest to jedynie stan psychiczny, który zależy nie tylko od obiektywnych okoliczności, w jakich znajduje się konkretny człowiek, ale także od jego konstrukcji psychicznej, w tym takich cech osobowości jak odporność na stres, czy skłonność do odczuwania lęku. Jest to zatem stan subiektywny. Pozwany słusznie zatem kwestionował możliwość przypisania mu w tym zakresie odpowiedzialności na podstawie art. 24 k.c.

Działania podjęte przez bank nie mogą być uznane za szykanę wobec powodów. Nie wykraczały one poza rzeczową potrzebę prezentacji stanowiska banku w zaistniałym sporze. Brak jest też podstaw do uznania, aby działania banku wiązały się ze szczególną uciążliwością dla powodów. Były to normalne, typowe działania banku związane z obsługą kredytu oraz realizacją łączącej strony umowy.

W świetle zaprezentowanego wyżej stanowiska co do wykładni art. 365 k.p.c. za chybiony trzeba też uznać zarzut ostentacyjnego lekceważenia przez bank wyroków sądowych. Bank zresztą zastosował się do obu wyroków, zwracając powodom zasądzone kwoty. Gdyby jednak nawet tego nie uczynił, to narażałby się na egzekucję sądową zasądzonej należności pieniężnej. Również zatem w tym aspekcie nie ma podstaw dopatrywania się w ewidentnie majątkowym sporze elementów naruszenia dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy słusznie także uznał, że nie sposób doszukać się adekwatnego związku przyczynowego między rozpadem małżeństwa powodów a zachowaniem banku. Wątpliwe jest ponadto, czy trwałość małżeństwa w ogóle można kwalifikować jako dobro osobiste, w świetle wyżej zaprezentowanych kryteriów.

Sąd Apelacyjny rozważył możliwość potraktowania wiarygodności kredytowej, która niewątpliwie nie jest samodzielnym dobrem osobistym, jako aspekt dobrego imienia. Jednakże nawet wówczas nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia dobra osobistego w ustalonym stanie faktycznym, w granicach podstawy faktycznej powództwa.

Nie można także uznać za dobro osobiste zaufania do wymiaru sprawiedliwości czy zaufania do instytucji finansowych, co słusznie podkreślił Sąd Okręgowy.

Na koniec, wymaga podkreślenia, że dobra osobiste są czymś szczególnie cennym, trzeba więc dążyć do zapewnienia ich ochrony w każdym przypadku, w którym odniesiony w nich uszczerbek znajduje potwierdzenie nie tylko w odczuciu samego zainteresowanego, ale i w zobiektywizowanej ocenie zewnętrznej. Z drugiej strony, nie można nadużywać instrumentów prawnych właściwych tej ochronie dla przypadków drobnych, incydentalnych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 23.05.2002 r., IV CKN 1076/00, Lex). Choć katalog dóbr osobistych jest otwarty, to nie oznacza to jednak, że pojęcie dóbr osobistych może być rozciągane bez umiaru na wszelkie sytuacje i stany, dla których prawodawca przewidział inne skuteczne środki ochrony prawnej.

Mając powyższe na uwadze, apelacja na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

SSO Dagmara Olczak-Dąbrowska SSA Joanna Wiśniewska-Sadomska SSA Marzena Konsek-Bitkowska